



Biuuletyn

www.kz.ketrzyn.pl

Nr 624

14 kwietnia 2019

Zmiłuj się nade mną, Boże,
według Twojego miłosierdzia;
według Twojej wielkiej litości zgładź moje występki.
Obmyj mnie zupełnie z mojej nieprawości
i oczyść mnie z mego grzechu.

Księga Psalmów 51:1-2

Kazanie: Michał Karczewski

NADCHODZĄCE WYDARZENIA



KWIECIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
15	16 Coffee H.	17	18	19	20	21 Otwarte serca
22	23 Coffee H.	24	25	26	27	28 Otwarte serca
29	30 Coffee H.					

Każda niedziela - Otwarte serca - spotkanie z osobami uzależnionymi, potrzebującymi pomocy, sala w zborze, godz. 17⁰⁰.

Każdy wtorek - Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

PROŚBY O MODLITWĘ

▪ **zbawienie:**

- rodziny Ewy Brzostek.
- męża Marysi Pietrzak.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- brata Moniki Czerwonki.

▪ **zdrowie:**

- Agnieszki Z.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o pomyślne rozwiązanie spraw Adolat i Dilafruz związanych z pobytem;
- o wsparcie, pocieszenie i błogosławieństwo dla taty i brata Bożeny Panfil;
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY

W tym tygodniu urodziny obchodzi:

18.04. Agnieszka Bałdyga

Życzymy Bożych błogosławieństw!

REFLEKSJA

Wiara

Bóg schroni mnie w swoim sanktuarium w dniu mojej klęski, ukryje mnie

w głębi swego namiotu, postawi mnie na skale.

Księga Psalmów 27:5

Dawid ufał, że Bóg zapewni mu ochronę i nie bał się ludzi, choćby wypowiedzieli mu wojnę. Pan Jezus obiecuje, że w godzinie próby, która przyjdzie na cały świat, zachowa tych, którzy przy Nim trwają. Czy ty także pokładasz całą swą nadzieję w łasce, jaka nam jest dana w powtórnym przyjsciu Chrystusa Pana? Jeśli tak, to zapewne wyrzekłeś (wyrzekłaś) się bezbożności i żądz światowych, żyjąc na tym świecie rozumnie i sprawiedliwie i pobożnie.



C. S. Lewis i chrześcijaństwo po prostu

Autor: Filip Sylwestrowicz

W listopadzie minionego roku miała miejsce sto dwudziesta rocznica urodzin C. S. Lewisa. Skłoniło mnie to do refleksji nad fenomenem popularności tego pisarza wśród chrześcijan wszelkiej możliwej konfesji. Sam Lewis był anglikaninem, ale zaczytują się w nim katolicy, ewangelicy i ewangelikalni protestanci o najróżniejszych poglądach teologicznych. Znajomy opowiadał mi kiedyś, że w bibliotece jego parafii prawosławnej Lewisowi poświęcona była cała półka. Co takiego tkwi w Lewisowskim „chrześcijaństwie po prostu”, że przemawia ono do wielu chrześcijan niezależnie od ich przynależności wyznaniowej? Nie jestem żadną miarą znawcą Lewisa, a jedynie jednym z wielu czytelników zafascynowanych jego twórczością. Chciałbym jednak podzielić się kilkoma przemyśleniami na ten temat.

Chrześcijaństwo po prostu

„Chrześcijaństwo po prostu” to tytuł jednej z książek C. S. Lewisa, która powstała z serii audycji radiowych poprowadzonej przez niego podczas Druhej Wojny Światowej. Jak sam wyraźnie zaznacza we wstępie, jego celem nie było przekonanie czytelnika, że powi-

nien zostać chrześcijaninem konkretnego wyznania. Lewis postawił sobie raczej za cel apologię tych wierzeń, które były podzielane przez niemal wszystkich chrześcijan w historii.

Obranie sobie takiego celu wiązało się z wyborem pominięcia kwestii, które są przedmiotem kontrowersji pomiędzy wyznaniem chrześcijańskimi. Jako jeden z powodów podaje skromnie, że tę materię pozostawia jej prawdziwym znawcom. Zdaje się jednak, że ważniejszą przyczyną tego wyboru było przekonanie Lewisa, iż debaty nad różnicami teologicznymi nie są pomocne w przyciąganiu niewierzących do Chrystusa. Z tego względu wołał się oddać przedstawieniu i obronie przekonań wspólnych dla wszystkich odłamów chrześcijaństwa.

Podjęcie Lewisa ma zarówno zagorzałych zwolenników, jak i krytyków, jednak nie można mu odmówić sukcesu. „Chrześcijaństwo po prostu” oraz wiele innych z jego książek mają status klasyki literatury chrześcijańskiej. Jego argumenty za istnieniem Boga oraz prawdziwością chrześcijańskiej wizji świata trafiły do wielu ludzi. Niewątpliwie do fenomenu popularności Lewisa po części przyczyniło się właśnie unikanie kontrowersji teologicznych i skupienie się na wyjaśnianiu podstaw chrześcijaństwa.

Siła twórczości Lewisa

Naturalnie wybór, by skupić się na „chrześcijaństwie po prostu”, sam

w sobie nie tłumaczy sukcesu twórczości C. S. Lewisa. Musiały go wesprzeć niezaprzeczalne walory jego tekstów, które zjednały mu licznych czytelników. Jedną z rzeczy, które mnie osobiście zawsze uderzały w jego apologetyce, jest umiejętność przekazywania głęboko przemyślanych argumentów w wyjątkowo prosty sposób. Czytając „Chrześcijaństwo po prostu” ma się wciąż wrażenie, że słucha się audycji radiowych. Jest napisane nie jak traktat teologiczny, ale jak pogawędka przy podwieczorku. Jednak ten konwersacyjny ton kryje w sobie celne obserwacje. Lewis dowodzi na przykład, że ludzkość powszechnie akceptuje istnienie prawa moralnego, którego nie sposób wyjaśnić na gruncie czysto materialistycznym. Jedynym satysfakcjonującym wyjaśnieniem jest Umysł, który stoi za tym prawem.

Siła Lewisa tkwi też w trafnych porównaniach. Mnie szczególnie zapadło w pamięć to, jak broni cnoty czystości. Chrześcijańskie jej rozumienie wymaga opierania się naszym instynktom seksualnym, ponieważ ta forma bliskości została przez Boga przeznaczona dla małżeństwa. Lewis stara się więc pokazać, że nie we wszystkich okolicznościach należy ufać instynktowi. Aby to zilustrować, maluje przed swoimi czytelnikami obraz kraju, w którym coś jest nie w porządku z łąkaniem. Ów instynkt uległ zepsuciu w tym stopniu, że ludzie gotowi są przyjść do teatru, aby obserwować jak zakryty posilek jest powoli odsłaniany przed nimi. Taki przejaw apetytu uznalibyśmy zapewne za

niezdrowy, zatem – dowodzi Lewis – nie powinniśmy mieć problemu z zaakceptowaniem faktu, że z naszym pociąganiem płciowym również coś jest nie w porządku.

Wreszcie nie sposób byłoby mówić o fenomenie Lewisa nie wspominając o Narnii. Siedem powieści składających się na „Opowieści z Narnii” zyskało niezwykłą poczytność na całym świecie. Co istotne również w swojej twórczości literackiej Lewis nie przestaje być chrześcijaninem. Posłużyła mu ona jako środek do przekazania takich podstawowych elementów chrześcijańskiej wizji świata, jak jego stworzenie przez Boga, odkupienie, przebaczenie, wiara oraz sąd ostateczny.

Ograniczenia i wartość projektu Lewisa

Mimo swoich licznych zalet, projekt apologetyczny Lewisa ma też oczywiste ograniczenia. Wybierając milczenie w kwestiach różniących chrześcijan, musiał też pominąć wiele rzeczy, które są niezbywalnymi elementami naszej religii. „Chrześcijaństwo po prostu” jest w istotnym sensie niekompletnym chrześcijaństwem. Brakuje w nim chociażby chrztu i Wieczery Pańskiej. Oczywiście należy tu dodać, że to ograniczenie jest wpisane w zamysł autora. Lewis we wstępie podkreśla, że nie można wyznawać „chrześcijaństwa po prostu”. Porównuje je raczej do przedśmionki, z którego należy przejść do któregoś z pomieszczeń mieszkalnych

(kościół), gdzie płonie ogień na kominku i gotuje się stawa.

Czasem jednak ta formuła wydaje się niedostateczna, żeby w pełni wyrazić podstawy chrześcijaństwa. Lewis wstrzymuje się na przykład od obrony konkretnej teorii odkupienia (choć śmierć Aslana w „Opowieściach z Narnii” nosi pewne znamiona teorii okupu). Wybór ten jest niewątpliwie spójny z jego podejściem, którym było unikanie przedmiotów sporów teologicznego w ramach chrześcijaństwa. Jednak trudno jest uznać pytanie: „dlaczego Chrystus musiał umrzeć?” za nieistotne dla kogoś, kto chce zaufać Jezusowi jako swojemu zbawcy.

Ta słabość nie przyćmiewa jednak moim zdaniem niezwyklej wartości twórczości C. S. Lewisa. Aby zostać chrześcijaninem potrzeba czegoś więcej niż jego „chrześcijaństwo po prostu”, ale dla wielu ludzi stało się ono pierwszym krokiem ku Chrystusowi. Choćby z tego względu rocznica jego urodzin jest warta wspominania z radością.

Za: nalezcedojezusa.pl

DOBRE SŁOWO

Słudzy dotknięci przez Boga

Autor: David Wilkerson (1931-2011)

Daniel zaświadczył: „Dotknęła mnie nagle ręka i podniosła mnie na

moje kolana i na dłonie moich rąk” (Danieł 10:10). Słowo „dotknęła” tutaj znaczy gwałtownie ujęła. Daniel mówił: „Kiedy Bóg położył na mnie Swoją rękę, to spowodowało, że upadłem na twarz; Jego dotknięcie napełniło mnie pragnieniem, żeby Go szukać wszystkim co jest we mnie.”

Słudzy, których Bóg dotknął mają intymną relację z Panem. Otrzymują objawienia z nieba i radują się takim chodzeniem z Nim jakiego niewielu doświadcza. Kiedy Bóg dotknie czyjegoś życia, to ta osoba często pada na kolana i staje się człowiekiem modlitwy, który pragnie szukać Pana. Często się zastanawiałem dlaczego Bóg dotyka tylko niektórych ludzi swoim ponagleniem. Dlaczego niektórzy słudzy stają się głodnymi Boga i szukają Go, podczas gdy inni wierni ludzie idą swoją drogą?

Daniela, oddanego sługę Bóg dotknął w nadprzyrodzony sposób. Było wtedy wielu innych dobrych, pobożnych ludzi, którzy służyli Bogu w czasach Daniela. Do nich zaliczali się Szadrach, Mszach i Abednego i dziesiątki tysięcy innych Izraelitów, którzy zachowali swoją wiarę będąc w niewoli Babilońskiej.

Dlaczego więc Bóg położył Swoją rękę na Daniela i dotknął go w taki sposób jak to zrobił? Dlaczego ten właśnie człowiek mógł widzieć i słyszeć rzeczy, których nie mógł nikt inny? „Tylko ja sam, Daniel miałem to widzenie. Mężczyźni, którzy byli ze mną nie mieli tego widzenia” (Daniela 10:7). Widzeniem, które widział Daniel był sam Jezus, wyraźny i żywy. Właściwie było to takie samo widzenie jakie miał Jan na

wyspie Patmos (zobacz Objawienie 1:13-15).

Pan objawił się Danielowi w taki sposób, ponieważ ten młody człowiek był pochłonięty pasją, aby poznać serce Boga. Również, Bóg zdecydował, że był to właściwy czas, aby przekazać przesłanie zgubionej ludzkości i potrzebował głosu, żeby wypowiedzieć to przesłanie.

Pan dzisiaj szuka tych, którzy są pochłonięci poznawaniem Go i płaczą z powodu moralnego stanu naszego społeczeństwa – równocześnie pilnie oczekują na przyjsie Chrystusa.

Za: worldchallenge.org

* * *

Boży doskonały plan dla ciebie

Autor: Joyce Meyer

„Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa”. List do Filipian 1:6 (BW)

„Bóg ma doskonały plan dla twojego życia!” – wszyscy słyszeliśmy te słowa po wielokroć, lecz nie wydaje mi się, by wielu z nas w nie wierzyło. Być może czujemy się nieco zakłopotani słowem „doskonały”. Dla większości z nas „doskonałość” jest czymś niewyobrażalnym i odległym, i nawet nie zakładamy, że moglibyśmy w praktyce poznać to słowo.

Doskonałość jawi się nam jako coś niemożliwego – i wiesz co? Rzeczywiście taka jest! Boży plan nie jest doskonały dlatego, że i my tacy jesteśmy, lecz dlatego, że Bóg jest jego jedynym twórcą. Źródłem doskonałości jest Pan i nikt inny. On zna nas lepiej, niż my sami siebie znamy, i zaprojektował, a także wdrożył plan, który został przeznaczony dla naszego życia.

W Liście do Filipian 1:6 Paweł mówi nam, że Bóg rozpoczął w nas dobre dzieło i że to dzieło zostanie w pełni dokończone.

Kiedy myślimy o Bożym dziele, które jest w nas, musimy pamiętać, że jesteśmy niedoskonalimi jako ludzie, lecz że Bóg jest doskonały. Jakimkolwiek dokonaniem byśmy się nie szczycili i tak będziemy zbyt dalecy od doskonałości, aby móc usatysfakcjonować Boga i Jego perfekcjonizm. Tylko Jezus – Jedyny Doskonały – spełnia wymogi doskonałości. Lecz jako że jesteśmy w Chrystusie, Boży plan staje się dla nas czymś realnym!

Modlitwa

Kochany Boże, zdaję sobie sprawę z własnej ułomności, ale na szczęście Twój plan dla mnie opiera się na Twojej doskonałości – nie na mojej. Tak bardzo dziękuję Ci za to, że rozwijasz we mnie Swoje dobre dzieło. Ufam Ci, że będziesz je pełnił do końca.

Amen.

Za: tv.joycemeyer.org



Szwedzki kościół tworzy przewodnik po Biblii w wersji LGBTQ, według którego Jezus był queer

Jedną z gałęzi szwedzkiego kościoła, Diocese of Västerås, rozdaje właśnie przewodnik LGBTQ po Biblii, skierowany do „chrześcijańskich dzieci queer”. Biblijni chrześcijanie ze zdumieniem mogą więc usłyszeć, że przedstawiający bardzo skrajne poglądy przewodnik opisuje Jezusa jako „queer”, a Józefa jako transwestytę.

Nie, nie jest to jedynie jakiś radykalny biblijny kurs na studiach. To faktyczny twór szwedzkiego kościoła.

Kościół, który identyfikuje się jako protestancki, stworzył tak zwaną „instrukcję przetrwania” dla młodzieży LGBTQ. Jedną ze szwedzkich stron z wiadomościami podaje, że przewodnik zawiera różne definicje i pojęcia, nieco informacji o Biblii i LGBTQ, a także biblijne historie, które według tego opracowania są powiązane ze społecznością LGBTQ.

Przewodnik zaprzecza też Słowu Bożemu, mówiąc, że Biblia tak naprawdę nie jest przeciwko homoseksualizmowi i sugerując, że fragmenty mówiące o tym tak naprawdę odnoszą się do wyzysku i gwałtów.

Opracowanie zawiera także definicje lewicowych pojęć, takich jak „osoba cisseksualna”, „genderqueer”,

„brak tożsamości rodzajowej”, „queer” i innych.

Według przewodnika Maria, matka Jezusa, ośmieliła się „sprzeciwić tradycyjnym normom seksualnym w patriarchalnym społeczeństwie”.

Biblijna postać Józefa jest opisana jako osoba, która „przełamuje normy wyrażania swojej tożsamości płciowej i prawdopodobnie miała na sobie strój przeznaczony dla córki króla”.

Jezusa opisano jako kogoś, kto „sprzeciwia się normom”, identyfikując Go jako osobę „queer” ze względu na to, jak żył. Przewodnik twierdzi także, że Jezus „nie bronił tradycyjnego modelu rodziny”.

Wszystko to jest wyrazem rosnącego wsparcia dla ideologii LGBTQ wśród części kościoła bardziej skłaniającym się ku lewicowym poglądom. Różne denominacje przeżywały wewnętrzne starcia w związku z kwestią akceptowania homoseksualnego duchowieństwa. Ostatnio CBN News pisało także o tym, jak w USA podczas Konferencji Revoice katolicy i protestanci połączyli siły, aby potępić „chrześcijańskie wersje heteronormatywności” i zażądać, aby chrześcijanie „odrzucili uprzywilejowanie osób hetero, kiedy prowadzi to do trudności doświadczanych przez homoseksualistów”.

Za: chrzescijanin.pl

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
BOŻY CZAS	Wieczór modlitewno – uwielbieniowy, jeden piątek w miesiącu, godz. 18 ³⁰ .
OTWARTE SERCA	Spotkania z osobami potrzebującymi pomocy, sala w zborze, niedziela: godz. 17 ⁰⁰ .
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 ⁰⁰ .
COFFEE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska i Jarek Werkowski .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzą zamiennie Agnieszka Kar- czewska i Łukasz Bałdyga .
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza) .
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie